

TSUE: Polska naruszyła prawo w Puszczy Białowieskiej

Dodano: 17.04.2018

Decyzje polskich władz ws. zwiększonej wycinki w Puszczy Białowieskiej naruszają prawo UE - orzekł we wtorek Trybunał Sprawiedliwości UE w Luksemburgu, wskazując, że nie mogą być one uzasadnione bezprecedensową gradacją kornika drukarza.



Wyrok, który kończy spór ciągnący się od 2016 r., został wydany przez Wielką Izbę Trybunału składającą się z 15 sędziów. Od orzeczenia, w którym Trybunał uwzględnił w całości skargę wniesioną przez Komisję Europejską na Polskę, nie ma odwołania. Ministerstwo środowiska już zapowiedziało, że zastosuje się do wyroku.

Wyrok nie wiąże się z żadnymi karami finansowymi, bo Polska pod groźbą kar w wysokości 100 tysięcy euro dziennie wycofała wcześniej ciężki sprzęt z Puszczy i zaprzestała cięć. Gdyby jednak doszło do wznowienia wycinki, wówczas Komisja mogłaby znowu wnioskować o grzywny.

Sędziowie uznali, że Polska nie wypełniła zobowiązań wynikających z dyrektyw siedliskowej i ptasiej. To właśnie zgodnie z dyrektywą siedliskową w 2007 r. Komisja Europejska zatwierdziła wyznaczenie obszaru Natura 2000 Puszcza Białowieska. Stanowi on również "obszar specjalnej ochrony" ptaków wyznaczony zgodnie z dyrektywą ptasią.

Sędziowie wytknęli też leśnikom i ministerstwu środowiska prowadzenie wycinki z uwagi na "bezpieczeństwo publiczne" bez jakiegokolwiek uściślenia konkretnych warunków uzasadniających usuwanie drzew z tych względów. "Argumentacja przedstawiona przez Polskę nie pozwala na uznanie, że rozpatrywane działania aktywnej gospodarki leśnej mogą być uzasadnione koniecznością ograniczenia gradacji kornika drukarza" - podkreślono w komunikacie streszczającym orzeczenie.

Zgodnie z procedurą po stwierdzeniu uchybienia przez Trybunał Sprawiedliwości państwo, którego to uchybienie dotyczy, powinno jak najszybciej zastosować się do wyroku. Jeżeli Komisja Europejska uzna, że państwo członkowskie nie zastosowało się do wyroku, może wnieść nową skargę i domagać się sankcji finansowych.

(PAP)

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.